

Sygn. akt II C 916/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Rybniku II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Agnieszka Westwał
Protokolant:	st. sekr. sądowy Mirosława Andrzejak

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2016 roku w Rybniku

sprawy z powództwa R. P.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. P. kwotę 35.000,00 zł. (trzydzieści pięć tysięcy złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 28 stycznia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.990,30 zł. (dwa tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt złotych 30/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt II C 916/15

UZASADNIENIE

Powód R. P. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci pasierbicy z ustawowymi odsetkami od dnia 28 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wyjaśniał, iż jego pasierbica E. M. została potracona przez samochód idąc po chodniku. W wyniku doznanych obrażeń ciała E. M. zmarła. Sprawca wypadku został skazany na karę pięciu lat pozbawienia wolności. Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną. Powód wyjaśniał, iż po zgłoszeniu szkody tytułem zadośćuczynienia za śmierć pasierbicy otrzymał od pozwanej kwotę 15.000 zł. Swoje roszczenie w stosunku do pozwanej oparł o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Dalej powód wyjaśniał, iż w chwili śmierci pasierbicy, którą traktował jak córkę, miał 42 lata ona natomiast miała 18 lat. Zmarła pasierbica była osobą bardzo grzeczną, uczynną, była dla niego wsparciem w trudnych chwilach. Zamierzał zbierać na jej wesele, po tym jak powiedziała mu o swoich planach na przyszłość. Miał z nią bardzo bliskie, serdeczne relacje. Do dzisiejszego dnia nie może pogodzić się ze śmiercią córki,

bardzo za nią tęskni. Nie może wybaczyć sprawcy wypadku. W zakresie żądania naliczenia odsetek swoje roszczenie powód oparł o art. 481 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana przyznała, iż ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, w związku z którym śmierć poniosła E. M.. Przyznała również, iż w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych po śmierci pasierbicy kwotę 15.000 zł. Podniosła, iż dalszych roszczeń powoda nie uznaje jako niewykazanych i rażąco wygórowanych. Powód twierdził, iż śmierć pasierbicy wywołała o u niego ból, osamotnienie, poczucie osamotnienia. Zdaniem pozwanej była to naturalna reakcja żałobna, która nie uzasadniała przyznania wyższej kwoty tytułem zadośćuczynienia, niż już przyznane. W związku ze śmiercią pasierbicy powód nie doznał rozstroju zdrowia, nie wymagał leczenia, skorzystania z terapii. Pozwana nie negując krzywdy powoda, podniosła jednakże, iż mimo śmierci pasierbicy powód nie został osamotniony. Mógł liczyć na wsparcie pozostałych członków rodziny. Śmierć pasierbicy również nie wpłynęła dezorganizująco na jego życie osobiste i zawodowe. Ponadto od dnia śmierci E. M. upłynęło już 15 lat, co niewątpliwie zredukowało ujemne odczucia powoda związane z utratą najbliższego członka rodziny. Zadośćuczynienie na mocy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. winno rekompensować przedwczesną śmierć pasierbicy. Przy szacowaniu wysokości zadośćuczynienia należało mieć na względzie, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które wcześniej czy później musi nastąpić. W zakresie żądania powoda odnoście odsetek ustawowych, pozwana podniosła, iż ewentualnie w przypadku zasądzenia roszczenia powinny być one zasądzone od dnia wyrokowania.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 6 września 1999 roku w Ś. E. M. wracała z K. do domu chodnikiem. W pewnym momencie na chodnik ten zjechał jadący drogą samochód osobowy marki V. (...) prowadzony przez E. B.. E. B. prowadził niesprawny samochód będąc nadto w stanie nietrzeźwości. Samochód prowadzony przez E. B. potracił E. M.. W wyniku potrącenia E. M. doznała licznych obrażeń ciała, w wyniku których zmarła w szpitalu. E. B. zbiegł z miejsca wypadku. Sprawca wypadku E. B. posiadał ubezpieczenie OC w (...) Spółce Akcyjnej w W..

Bezsporne.

Pismem z dnia 13 października 2014 roku R. P. zwrócił się do (...) Spółki Akcyjnej w W. o wypłatę na jego rzecz kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć E. M..

Dowód: pismo z dnia 13 października 2014 roku w aktach szkody.

(...) Spółka Akcyjna w W. w toku postępowania likwidacyjnego decyzją z dnia 27 stycznia 2015 roku przyznała i wypłaciła na rzecz R. P. kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć pasierbicy E. M. w wyniku wypadku z dnia 06 września 1999 roku.

Dowód: decyzja z dnia 27 stycznia 2015 roku w aktach szkody.

E. M. nie była biologicznym dzieckiem R. P.. Mimo to łączyła ich identyczna więź jak ojca i córkę. R. P. bowiem wprowadził się do D. P. – matki E., gdy miała ona około jednego roku. R. P. wychowywał E. M., jak własne dziecko, czuł się za nią odpowiedzialny. R. P. czynnie uczestniczył w życiu E. M. chodził do szkoły na wywiadówki, pomagał jej w nauce, przelał na E. M. swoje zainteresowanie sportem. Cała rodzina (R. P. miał 11 dzieci, w tym 3 pochodzące z pierwszego małżeństwa D. P.) wspólnie spędzała wolny czas chodząc na spacer, organizując ognisko, grając w siatkówkę, świętując święta i rodzinne uroczystości. Członkowie rodziny byli sobie bliscy, byli ze sobą bardzo życzliwi. W chwili śmierci E. M. miała 18 lat. Przed śmiercią podzieliła się z R. P. swoimi planami na przyszłość – chciała za dwa lata wyjść za mąż. R. P. zaplanował wówczas, że odłoży pieniądze aby zorganizować jej wymarzone wesele. Do chwili obecnej R. P. nie może pogodzić się ze śmiercią pasierbicy. Nie może wybaczyć sprawcy zdarzenia. Często odwiedza

grub pasierbicy, wspomina ją, ogląda jej zdjęcia, otrzymane przez nią medale, które za każdym razem wywołują u niego smutek, rozżalenie, płacz. R. P. nie może zapomnieć, mimo upływu znacznego czasu od dnia zdarzenia obrazu pasierbicy po wypadku. Stara się nie przechodzić obok miejsca, gdzie doszło do wypadku. Boi się o pozostałych członków rodziny, zwłaszcza gdy słyszy nadjeżdżającą karetkę pogotowia. Po śmierci E. M. R. P. zajął się organizacją jej pogrzebu. Mimo, że strasznie przeżywał śmierć pasierbicy jako głowa rodziny musiał udzielać jej wsparcia, zając się sprawami domowymi, wrócić do pracy.

Dowód: zeznania świadków A. H. k. 54, D. P. k. 55, zeznania powoda k. 55.

Po śmierci E. M. R. P. wykazywał naturalne przejawy żałoby związane z utratą osoby bliskiej. Towarzyszyły temu żal, niedowierzanie, złość, poczucie pokrzywdzenia i bezradności w związku z okolicznościami nagłej śmierci młodej osoby, której towarzyszył we wchodzeniu w dorosłe życie. Odbił standardowy okres żałoby. Po około dwóch tygodniach od dnia wypadku wrócił do pracy, podjął dotychczasowe obowiązki, a po około pół roku jego emocje, funkcjonowanie wróciły do normy. R. P. nie wykazywał, obecnie również nie wykazuje zaburzeń nastroju, sfery poznawczej czy emocjonalnej na poziomie chorobowym. Nie wymagał i obecnie również nie wymaga objęcia specjalistyczną terapią, w tym psychologiczną. Śmierć E. M., mimo że wyzwoliła naturalne emocje w postaci żalu, smutku, rozgoryczenia, poczucia straty, poczucia bezradności, pustki, które zwykle towarzyszą utracie osoby bliskiej, nie spowodowały rozstroju zdrowia psychicznego czy fizycznego ani istotnych, dezadaptacyjnych zaburzeń w obrębie funkcjonowania R. P. w życiu rodzinnym i zawodowym.

Dowód: opinia biegłego sądowego V. B. k. 64-67.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków, zeznania powoda, opinię biegłego sądowego z zakresu psychiatrii V. B. oraz dołączone do akt dokumenty.

Sąd uznał zeznania świadków, zeznania powoda za wiarygodne albowiem były one ze sobą zgodne. Za wiarygodne Sąd uznał dołączone do akt dokumenty albowiem żadna ze stron ich nie kwestionowała. Za w pełni wiarygodną Sąd uznał opinię sporządzoną przez biegłego sądowego z zakresu psychiatrii V. B. albowiem była jasna, została sporządzona profesjonalnie, nadto żadna ze stron nie zgłaszała do niej zastrzeżeń.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powoda znalazło podstawę w treści art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Pozwana uznała swoją odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 26 września 1999 roku i w związku ze śmiercią E. M. wypłaciła powodowi tytułem zadośćuczynienia za śmierć pasierbicy kwotę 15.000 zł. Przedmiotem sporu była jedynie wysokość zadośćuczynienia.

Dla ustalenia prawidłowej wysokości zadośćuczynienia koniecznym było ustalenie doznanej przez powoda w związku ze śmiercią pasierbicy krzywdy. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, iż powód traktował E. M. jak własne dziecko. Uczestniczył w procesie jej wychowania, kształcenia. Czuł się za nią odpowiedzialny, tak jak za innych członków swojej rodziny. Spędzał z nią wolny czas. Ze zmarłą pasierbicą łączyły go bliskie więzi rodzinne. Zerwania tej więzi, co znalazło swoje potwierdzenie nie tylko w zeznaniach świadków, powoda ale i w opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii spowodowało u niego ból, cierpienie, zrodziło poczucie krzywdy, bezradności. Na poczucie krzywdy powoda wpływ miało również zachowanie sprawcy zdarzenia, który spowodował wypadek będąc w stanie nietrzeźwości, nie udzielił poszkodowanej pomocy, uciekł z miejsca zdarzenia. Powód nie mógł i nie może do chwili obecnej przebaczyć sprawcy zdarzenia bezsensowności śmierci swojej pasierbicy oraz tego, że sprawca

zdarzenia, mimo że został skazany na karę 5 lat pozbawienia wolności po 1,5 roku został zwolniony z więzienia. Sąd podzielił w tym miejscu stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach zaprezentowane w wyroku z dnia 09 września 2016 roku w sprawie I Aca 260/16, iż „na głębokość odczucia krzywdy wpływ ma nie tylko jej realny wymiar, ale i postępowanie sprawcy po jej wyrządzeniu. Jego gotowość nie tylko do odwrócenia skutków dokonanego naruszenia, ale i do natychmiastowego ich zrekompensowania, także przez jakieś świadczenia ponadnormatywne, na ogół poczucie krzywdy zmniejsza; postawa odmienna natomiast, nawet gdy znajduje jakieś uzasadnienie w dążeniu do ochrony własnych interesów, na ogół poczucie to pogłębia”. Dla prawidłowego ustalenia wysokości krzywdy wpływ miał również okres żałoby powoda po śmierci jego pasierbicy, który był okresem standardowym w tego rodzaju zdarzeniach. Śmierć pasierbicy nie spowodowała u powoda żadnych zaburzeń. W związku z śmiercią E. M. powód nie korzystał z żadnej terapii, nie podjął żadnego leczenia, nie przyjmował żadnych leków. Powód po okresie około pół rocznym odnalazł się w nowej sytuacji. Wrócił do pracy po około dwóch tygodniach od dnia śmierci pasierbicy, zajął się organizacją pogrzebu, sprawami rodziny. Ponadto przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należało mieć także na uwadze fakt, by zadośćuczynienie to miało ekonomicznie odczuwalną wartość, ale z drugiej strony swoją wysokością nie powinno być w sposób rażący odbiegać od średniej stopy życiowej społeczeństwa. W tym przedmiocie trafnie zajął stanowisko Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyroku z dnia 23.05.2011 r. w sprawie I Aca 226/11, gdzie Sąd ten stwierdził m.in. „określając wysokość <<odpowiedniej sumy>> tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę - sąd, któremu ustawodawca pozostawił w tym względzie dużą swobodę, nie może abstrahować od stopy życiowej społeczeństwa. Porównanie kwoty zadośćuczynienia do aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa ma z jednej strony zapewnić godziwe wynagrodzenie doznanej krzywdy, z drugiej natomiast zapobiec nieproporcjonalnemu przysporzeniu majątkowemu. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (orz. SN z dn. 3.02.2000, I CKN 969/98, LEX nr 50824). Wysokość zadośćuczynienia nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak SN w wyroku z dnia 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107; w wyroku z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz. 92). Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną bliskiej osoby, winien mieć zastosowanie dorobek wypracowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczący kryteriów jego przyznawania. Do kryteriów tych należy zaliczyć po pierwsze potrzebę utrzymania zadośćuczynienia w racjonalnych granicach, tak by odpowiadało ono aktualnym stosunkom społeczno - gospodarczym w Polsce (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26.02.1962 r. IV CR 902/61, OSNCP 1963/5/92, z dnia 24.06.1965 r. I PR 203/65 OSPiKA 1966/4/92, z dnia 12.09.2002 r. IV CKN 1266/00 niepubl.).

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, iż należną kwotą rekompensującą powodowi ból, cierpienie po stracie pasierbicy, zerwanie łączącej z nią więzi emocjonalnej będzie kwota 50.000 zł. Ponieważ pozwana w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła na rzecz powoda kwotę 15.000 zł Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia dalszą kwotę 35.000 zł. Ponad kwotę 35.000 zł Sąd powództwo oddalił.

O odsetkach Sąd orzekł stosownie do art. 481 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Powód przegrał proces w 23%, pozwana w 77 %. Powód zatem powinien zwrócić pozwanej 23 % poniesionych przez nią kosztów procesu, a pozwana powodowi 77 %. Łącznie koszty procesu obydwu stron wyniosły 7.290 złote, z czego powód uiścił 4.667 złotych, a powinien kwotę 1.676,70 złotych. Dlatego Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę stanowiącą różnicę między kosztami poniesionymi, a kosztami, które obciążają go w wyniku stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, tj. 2.990,30 złote. Na koszty procesu złożyły się: wynagrodzenia pełnomocników w wysokości po 2.400 złotych, opłaty skarbowe od udzielonych pełnomocnictw w łącznej wysokości 24 złotych, zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 206 zł oraz opłata od pozwu w wysokości 2.250 złotych.

R., dn. 02 stycznia 2017 roku